

"List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Ostatnia duża część listu obejmuje sekcje od wersetu 1 rozdziału dwunastego do wersetu 13 rozdziału piętnastego. Jej początek wyznacza zmianę charakteru listu z teologicznego na pastoralny.

To typowy dla Pawła sposób podziału treści. Najpierw informuje adresatów, co Bóg uczynił dla nich w Mesjaszu, wyjaśnia istotę **wiary** chrześcijańskiej, a następnie zachęca do wytrwania w obowiązkach wobec Boga i przedstawia standardy chrześcijańskiego **postępowania**.

Obie części listu tworzą integralną całość i jedna nie może istnieć bez drugiej.

Taka sama łączność między wiarą a życiem jest definiującą cechą przymierza.

Ponieważ ochrzczeni wierzący otrzymali nową tożsamość dzieci Bożych, otrzymali wraz z nią nowe obowiązki życia w przymierzu z Bogiem jako Ojcem.

Synowskie obowiązki chrześcijan to „**posłuszeństwo wiary**” (1,5 PWJ), które Paweł opisuje jako postępowanie „według Ducha” (8,4). Teraz przekłada te twierdzenia na konkretne zasady dotyczące życia w rodzinie Boga.

W całym rozdziale Paweł zajmuje się trudnościami, z którymi muszą się mierzyć chrześcijanie w starożytnym Rzymie. Ale ponieważ pisze jako natchniony apostoł Boży, jego nauczanie zachowuje ważność także dla dzisiejszego Kościoła.

Ofiarowanie ciała i umysłu (Rz 12,1-2)

ST: Wj 34,6; Tb 4,11; Ps 51,19; 141,2; Syr 35,1-9

NT: Rz 8,13; 1 Kor 6,20; 2 Kor 3,18; Ef 4,23; Kol 3,10; 1 P 2,4-5

KKK: życie moralne jest kultem duchowym, 2031; wspólne kapłaństwo wszystkich wierzących, 1141, 1546; rozpoznawanie woli Bożej, 2520, 2826

Lekcjonarz: Rz 12,1-13: obrzędy konsekracji dziewic i profesji zakonnych; Msza za świeckich; Rz 12,1-2.9-18: obrzędy sakramentu małżeństwa

Otwierając tę sekcję wezwanie Pawła to wstęp do wskazówek pastoralnych w rozdziałach od dwunastego do piętnastego.

W przekonaniu Pawła liturgia i życie stanowią jedność.

Chrześcijanie są powołani do służby Panu w każdych okolicznościach i dlatego każde działanie jest ofiarą, przez którą oddają cześć Bogu, każda zaś myśl dostosowuje się do wyniku poznania Jego woli.

Paweł kreśli wizję całkowitej transformacji chrześcijanina – co jest obecne dzięki miłosierdziu Boga.

[12,1] A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.

Na początku rozdziału dwunastego kierujemy jeszcze na chwilę wzrok w stronę poprzednich jedenastu rozdziałów.

Paweł, przechodząc od kwestii doktrynalnych do praktyki życia chrześcijańskiego, chce, by czytelnicy mieli świadomość głębokiej więzi łączące oba te aspekty. Na tę więź wskazuje słowo **zatem**.

Pokazuje, że wszystko, co się pojawi w tej części listu, opiera się na tym, co zostało powiedziane wcześniej.

Adresaci listu to dla Pawła **bracia**. Może się nam to wydawać bez znaczenia, bo być może spowszechniał nam już język metaforyki rodzinnej, tak często pojawiający się w tekstach Nowego Testamentu.

Niemniej trzeba pamiętać, że Paweł przypomina w ten sposób kolejny raz rewolucyjną prawdę Ewangelii, a mianowicie to, że chrześcijanie otrzymali łaskę narodzin w Bogu i przybrania za dzieci Boże.

Zjednoczenie z Chrystusem czyni nas synami i córkami Ojca (8,14), młodszymi braćmi Jezusa Pierworodnego (8,29), a tym samym duchowym rodzeństwem.

Wszystko to zawdzięczamy **miłosierdziu** Bożemu.

Występująca w oryginale liczba mnoga tego rzeczownika¹ podpowiada, że Paweł ma na myśli obfitość współczucia Boga, co wyraża hebrajski termin w liczbie mnogiej **rahamim** (2 Sm 24,14; Ps 51,3; Iz 63,15).

Oba te terminy, brane łącznie, także wskazują na to, że praktyczne pouczenia Pawła opierają się na przedstawionym we wcześniejszych rozdziałach nauczaniu teologicznym.

Od tego miejsca Paweł przechodzi od razu do słów zachęty.

Wzywa chrześcijan, by **dali ciała swoje na ofiarę Bogu**. Tych kilka słów zawiera w sobie wiele znaczenia, dlatego musimy się na chwilę zatrzymać i zastanowić nad ich konsekwencjami.

¹ Zachowana w przekładach angielskich, nieobecna w przekładach polskich – przyp. tłum.

Po pierwsze, pokazują nam, że Pawłowa wizja życia chrześcijańskiego ma charakter **wcieleniowy**. Ofiara, o której mówi apostoł, to „ciała” ofiarowane Panu jako forma oddawania czci Bogu².

Zasadniczo rzecz biorąc, cała reszta rozdziałów od XII do XV pokazuje, jak ma to wyglądać w naszym codziennym życiu.

Mówiąc konkretniej, Paweł zachęca nas do umiarkowania, czystości i innych form samokontroli dotyczącej ciała³. Wszystko to są sposoby, za pomocą których uczniowie mogą „**zadawać (...) śmierć popędom ciała**” (8,13) i chwalić Boga w ciele (1 Kor 6,20).

Paweł nie redukuje tutaj ofiary jedynie do symbolu postępowania rozumianego duchowo. Taka ofiara przejawia się w działaniu zewnętrznym angażującym całą osobę, jej duszę i ciało.

Po drugie, te słowa pokazują nam, że Paweł pojmuje życie chrześcijańskie na sposób **liturgiczny**. Rozciąga obowiązki kultu chrześcijańskiego na całość naszego życia w świecie fizycznym.

Osobista pobożność i zachowywanie zasad moralnych są wewnętrznie powiązane z oddawaniem czci Bogu.

Gdy Mesjasz wydał cieleśnie samego siebie jako ostateczną ofiarę przewyższającą wszystkie inne ofiary, zmienił tym samym radykalnie samą istotę ofiary.

Chrześcijanie są wezwani do tego, by upodabniać się do Mesjasza (Rz 8,29) i Jego śmierci będącej ofiarą z siebie (Flp 3,10).

W przekonaniu Pawła urzeczywistnia się to, ilekroć ochrzczeni wierzący, będący uczestnikami kapłańskiej godności Chrystusa, ofiarowują swoje prośby i cierpienia w ciele jako świętą żertwę dla Pana⁴. Chrześcijanin wypełniający wezwanie Pawła oddaje hołd Bogu jako składający ofiarę kapłan, sam będąc ofiarą.

Po trzecie, słowa pokazują, że Paweł wyobraża sobie życie chrześcijańskie na sposób **eklezyjalny**. Zobaczmy to wyraźnie na końcu rozdziału, jednak zapowiedź tego mamy już w tym wersecie.

² Chociaż w oryginale mamy grecki termin **soma** (ciało), egzegeci zwracają uwagę, że dotyczy on całej osoby, nie tylko jej wymiaru cielesnego. Nie chcą w ten sposób pomniejszać znaczenia cielesnego aspektu tej ofiary, lecz wyjaśnić, że Paweł chce, by wierzący oddali na służbę Bogu samych siebie, zarówno w wymiarze cielesnym, jak i duchowym.

³ Paweł wykorzystuje metaforykę ofiarniczą w opisie nie tylko moralności chrześcijańskiej, lecz także aktów męczeństwa (Flp 2,17) i ofiarności materialnej (Flp 4,18).

⁴ Czytelnicy powinni pamiętać, że Kościół katolicki wprowadza istotowe rozróżnienie między „powszechnym kapłaństwem” wszystkich ochrzczonych, a „kapłaństwem służebnym”, wynikającym z sakramentu święceń (KKK, 1141, 1547).

Paweł prosi Rzymian, by ofiarowali swoje „ciała” (liczba mnoga) jako „ofiary” (liczba pojedyncza)⁵.

Ten szczegół pokazuje, że kreśli przed nami nie ciąg niepowiązanych z sobą indywidualnych aktów, lecz kolektywny wysiłek wspólnoty chrześcijańskiej, by wielbić Pana we wzajemnej jedności.

Paweł nie redukuje naszej służby Bogu w ciele do sfery prywatnej, lecz wzywa do ofiarniczego i wspólnotowego zaangażowania Kościoła.

Ta wstępna zachęta zostaje rozbudowana o kolejne warstwy znaczeniowe wprowadzane przez trzykrotne opisanie rzeczownika „ofiara” za pomocą kolejnych przymiotników.

Uczniowie mają składać ofiarę, która jest **żywa, święta i miła** Bogu.

Za pomocą pierwszego przymiotnika (**żywa**) Paweł kontrastuje nową ofiarę chrześcijan ze starożytną praktyką składania w ofierze martwych zwierząt. Ze względu na śmierć zwierzęcia taka ofiara była zawsze wydarzeniem jednorazowym i krótkotrwałym. Ofiara chrześcijańska to umieranie pośrodku życia, które trwa w czasie i nie kończy się w jednej chwili.

Mówiąc o „**świętej**” ofierze, Paweł ma na myśli coś, co zostało oddzielone od reszty i przeznaczone dla jakiegoś świętego celu. Ciało będące taką ofiarą przechodzi ze świata rzeczy ziemskich na służbę Bogu.

Natomiast pisząc o „**milej**” ofierze, Paweł wskazuje, że ma to być ofiara, która podoba się Bogu i nie budzi Jego sprzeciwu.

Te trzy aspekty ofiary stanowią łącznie **rozumną (duchową BP) służbę Bogu**.

[12,2] Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

W kolejnym wersecie Paweł napomina słuchaczy: **Nie bierzcie więc wzoru z tego świata**⁶. Innymi słowy, przestrzega ich, by nie poddawali się naciskom dominującej kultury.

Dopasowanie do świata, który stawia siebie często w opozycji do Boga, może prowadzić do zepsucia moralnego i duchowego

⁵ Z perspektywy teologicznej prawdziwe jest także twierdzenie, że „ciała” (liczba mnoga) wiernych są zjednoczone z jedną „ofiara” (liczba pojedyncza) tajemnicy paschalnej Chrystusa, ponawianą w Eucharystii (zob. KKK, 2031)

⁶ W oryg. **aioni**, dosłownie „wieku” – przyp. tłum.

Ludzie zazwyczaj starają dopasować się do innych i chcą być akceptowani przez otoczenie, jednak Ewangelia domaga się od wierzących, by nie postępowali w ten sposób i opierali się duchowi czasu.

Tło biblijne: „Wyraz waszej rozumnej służby Bożej”

W pierwszym wersecie XII rozdziału listu Paweł nazywa chrześcijańską ofiarę z siebie naszą „rozumną służbą Bożą” – po grecku **logike latreia**. Wydaje się, że termin ten jest autorstwa samego apostoła i z tego listu przeszedł do teologii i liturgii chrześcijańskiej.

Wszyscy egzegeci zgadzają się, że **latreia** oznacza tutaj „kult” ludu przymierza, natomiast większość dyskusji dotyczących tego wersetu ogniskuje się wokół znaczenia przymiotnika **logike**.

Ponieważ nie pojawia się on ani razu w greckiej wersji ST, badacze muszą wyjść poza Biblię, by uzyskać zadowalającą odpowiedź co do jego znaczenia. Był on używany przez starożytnych filozofów greckich, zwłaszcza stoików, którzy za jego pomocą odróżniali działania „rozumne” lub „racjonalne” od zachowań zwierząt.

W tekstach z okresu judaizmu hellenistycznego czytamy, że archaniołowie w niebie pełnią służbę kapłańską przed tronem Boga, składając Mu „rozumną” i bezkrwawą ofiarę.

Filon z Aleksandrii, pisząc o kulcie, twierdzi, że dla Boga bardziej liczy się czystość „rozumnego” ducha tego, kto składa ofiarę, niż liczba ofiar przynoszonych do świątyni.

Przywołane tu teksty wskazują, że Paweł, mówiąc o „rozumnej służbie bożej”, ma na myśli działanie korespondujące z naszą naturą stworzeń rozumnych, czyli służbę odznaczającą się należytyim ładem i należyte prowadzoną przez osoby stworzone do komunii duchowej z Bogiem.

Trzeba równocześnie pamiętać, że praktyka ofiary chrześcijańskiej nie jest duchowa w sensie opozycji wobec tego, co fizyczne, ani wewnętrzna w sensie opozycji wobec tego, co zewnętrzne. Wyrasta z duchowych zdolności umysłu i woli, lecz wyraża się przez całe ciało. Wypływa z wnętrza na zewnątrz tak, że cześć Bogu oddaje cała osoba: duch, dusza i ciało.

Taki opór oznacza zarazem znoszenie ataków „tego wieku”

W tym miejscu Paweł posługuje się językiem żydowskiej eschatologii, która często dzieliła historię na dwa okresy: „ten wiek” i „wiek, który ma nadejść”.

Pierwszy jest zdominowany przez grzech, cierpienie i znoj; drugi to czas spełnienia się prorocत्व mesjańskich, czas pokoju i miłosierdzia nieznanym wcześniej światu.

Jezus posługuje się tymi samymi kategoriami w ewangeliach (np. Mt 12,32) i pojawiają się one w innych pismach Nowego testamentu (np. Ef 1,21).

W przekonaniu Pawła chrześcijanie żyją w czasie, gdy oba te wieki **na siebie zachodzą**, w okresie przejściowym, kiedy „**obecny, zły wiek**” (Ga 1,4)⁷ trwa równocześnie z mesjańskim wiekiem łaski.

Stary wiek pozostaje brzemieniem i groźbą, nawet wówczas, gdy w życie wierzących wlewają się błogosławieństwa nowego wieku.

Chrześcijanie są częścią „**nowego stworzenia**” (2 Kor 5,17) Chrystusa, tkwiąc równocześnie korzeniami w starym stworzeniu, które „**jęczy i wzdycha w bólach rodzenia**” (Rz 8,22).

Paweł wzywa wierzących, aby **przemieniali się przez odnawianie umysłu**.

Chrześcijanin, którego umysł jest przemieniony, przyjmuje w sobie „**myśl Chrystusa**” (1 Kor 2,16 BP, BPo). Zaczyna widzieć i oceniać wszystko w świetle Ewangelii.

➤ W jaki sposób to się dzieje?

Jest to przede wszystkim działanie łaski Bożej, która zaczyna uzdrawiać nasz tkwiący korzeniami w tym świecie sposób myślenia.

Jednak i my mamy w tym do odegrania istotną rolę. Współpracujemy z Bogiem w procesie odnowy przez bezustanne formowanie się w wierze, zwłaszcza przez regularną lekturę słowa Bożego i jego medytacje w modlitewnym dialogu z Panem.

Ta przemiana wymaga od uczniów tego, by żyli mocą Ducha, dzięki któremu dzieci Boże zdolne są dążyć do tego, czego chce Duch (Rz 8,5).

Mamy odnawiać siebie, mówi Paweł, byśmy **umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża**.

Jeśli nie jesteśmy w stanie poznać woli Bożej, wówczas ludzka rodzina dryfuje po bezkresnym morzu i nie wie, jak odkryć ostateczny sens życia.

Pismo jednak mówi nam wielokrotnie, że Bóg objawił swą wolę i dał poznać na wiele sposobów swój plan dla świata, najpełniej zaś uczynił to w swoim Synu (Hbr 1,1-2).

Wynika z tego, że chrześcijanie mają ogromną przewagę nad innymi ludźmi, jeśli chodzi o poznanie woli Boga. Przykład Jezusa poparty Jego nauczaniem pokazuje nam, jak wygląda życie człowieka doskonale zestrojone z wolą Ojca.

Dodajmy do tego wewnętrzne prowadzenie Ducha i widzimy, że wierzący mają wszystko niezbędne do tego, by upewnić się, **co jest dobre, co Bogu mile i co doskonale**.

⁷ Tu też w oryginale greckim „wiek”, a nie „świat”, jak w tłumaczeniach polskich – przyp. tłum.

Innymi słowy, Paweł mówi nam, że łaska wspiera naszą wiedzę i dodaje mocy naszemu działaniu. Pomaga nam rozpoznać jako „dobre” to, co szlachetne i prawe w oczach Boga.

Wiedzie drogą „miłą” Panu, która sprawia Mu radość. Ostatecznie prowadzi nas do tego, co „doskonałe”, a celem życia chrześcijańskiego jest właśnie doskonałość.

Osiąga się ją, kiedy ludzka miłość i wspaniałomyślność odzwierciedlają miłość i wspaniałomyślność Ojca (Mt 5,43-48).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Rz 12,1-2)

Bogactwo pierwszych dwóch wersetów dwunastego rozdziału można smakować jako odrębny tekst, niemniej Paweł na pewno chciałby, abyśmy odczytywali te wersety w kontekście całego Listu do Rzymian.

Wpisują się one bowiem w szerszą narrację jego pierwszej głównej części.

Uważni czytelnicy dostrzegą, że opis kultu **chrześcijańskiego** w tych dwóch wersetach wyraźnie kontrastuje z opisem **znikczemiałego** kultu ludzkości w wersetach 18-32 rozdziału pierwszego.

W rzeczywistości mamy tutaj dwie biegunowo różne postawy.

Wskazuje na to szereg antytez między tymi dwoma rozdziałami, w wyniku czego dwunasty rozdział listu to odwrotność rozdziału pierwszego.

Wymieńmy niektóre z nich:

(1) Kult chrześcijański kieruje się ku Bogu Stwórcy, natomiast religie świata starożytnego oddawały cześć bożkom uczynionym na obraz „śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów” (1,23)

(2) Kult chrześcijan jest racjonalny, natomiast ludzie oddający cześć bożkom „znikczemiaeli w swoich myślach” (1,21)

(3) Kult chrześcijański domaga się złożenia w ofierze własnego ciała Bogu, natomiast kult pogański prowadzi jego wyznawców do „bezcieszczenia własnych ciał” (1,24)

(4) Dzięki łasce prawdy Ewangelii umysł chrześcijański przez cały czas się odnawia; na skutek niewdzięcznego odrzucenia prawdy Boga bezbożny umysł pogan staje się „bezrozumny” i „zaczemiony” (1,21)

(5) Odnowiony umysł jest przygotowany do poznawania woli Boga, natomiast umysł zaczemiony sprzeciwia się wyrokowi Bożemu (1,32)

(6) Prawdziwy kult wypływa z właściwie uporządkowanego życia (12,3-21), natomiast kult fałszywy i nieuporządkowany rodzi wszystkie formy dewiacji moralnej (1,25-32).

Ewangelia Pawła obwieszcza całkowitą odnowę kultu, czyli służby Bogu. dzięki łasce Chrystusa nasz kult zostaje odkupiony, a nasze umysły zostają dopasowane do woli Ojca.

Świat, który oszalał, przedstawiony w pierwszym rozdziale listu, wraca do normalności w rozdziale dwunastym.

Miłosierdzie Boga jeszcze raz przywróciło właściwy porządek rzeczy.

Ciało Chrystusa (Rz 12,3-8)

ST: Iz 11,1-3; Jl 3,1-4

NT: 1 Kor 12,12-31; Ef 4,7-16; Flp 2,3-4; Kol 1,18; 1 P 4,10

KKK: analogia wiary, 114; cnota umiarkowania, 1809; charyzmaty Ducha, 951,2003-2004; ciało Chrystusa, 789-791

Lekcjonarz: Rz 12,3-13: wspomnienie św. Karola Boromeusza; Msza wspólna o pasterzach; Msza o uproszenie miłości; Rz 12,4-8: obrzędy sakramentu święceń

[12,3] Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sędzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Paweł mówi dalej o odnowieniu umysłu i wskazuje, że jego autorytet co do wypowiedzania się w tej kwestii bierze się z **danej** mu **łaski** – stwierdzenie to pojawia się kilkakrotnie w jego pismach⁸.

Także na początku tego listu, zaraz po pozdrowieniu adresatów, przedstawił siebie jako tego, który otrzymał „**łaskę i urząd apostołski**” (1,5).

Ta łaska uprawnia go między innymi do tego, by pouczać zgromadzenia chrześcijan, jak właściwie używać umysłu. I dlatego ostrzega adresatów: **niech nikt nie ma o osobie wyższego mniemania, niż należy.**

Pycha nie przystoi uczniom Pana, niemniej pokusy do tego, by się pysznić, to jak najbardziej rzeczywiste zagrożenie.

Bardzo łatwo zapominamy o naszych ludzkich słabościach, w wyniku czego nasze ego nadyma się jak balon.

Nie mamy pewności, do jakiego stopnia był to problem wspólnoty w Rzymie, niemniej przypomnijmy sobie, że już wcześniej Paweł ganił tych, którzy w zadufaniu spoglądali z góry na niewierzących rodaków Pawła (11,20.25).

⁸ Rz 15,15; 1 Kor 3,10; Ga 2,9; Ef 3,2

Ponieważ najlepszym sposobem na pozbycie się jakiejś wady jest pielęgnowanie przeciwstawnej jej cnoty.

Paweł zachęca wierzących, by sądzili o sobie trzeźwo – to znaczy rozsądnie, zarówno w odniesieniu do relacji z Bogiem, jak i z innymi ludźmi, i by pozostawali realistami, nie wbijając się w pychę, a równocześnie nie strojąc się w szaty fałszywej pokory.

Warto dodać, że czasownik pojawiający się w zwrocie tłumaczonym jako „sądzić o sobie trzeźwo” jest spokrewniony z greckim rzeczownikiem oznaczającym „umiarkowanie” lub „panowanie nad sobą”.

Umiarkowanie to jedna z czterech cnót kardynalnych zdefiniowanych w starożytnej filozofii, do których zachęcał także judaizm hellenistyczny. To cnota umiarkowania utrzymuje w równowadze skłonności naszej upadłej natury, dzięki czemu nie wychodzimy poza granice dyktowane przez rozum (KKK, 1809).

Tę właśnie zasadę odnosi Paweł do umysłu chrześcijanina, dodając równocześnie istotne zastrzeżenie: to trzeźwe myślenie ma się odbywać **według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył**.

W teologii Pawła wiara to dar umożliwiający nam uwierzenie w Ewangelie (Flp 1,29: **Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć**). Wiara daje wierzącemu punkt odniesienia, na którym może polegać, umożliwiający mu trzeźwe myślenie.

[12,4-5] Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.

W kolejnych dwóch wersetach Paweł przechodzi płynnie do jednej ze swoich najbardziej znanych analogii, czyli do opisu Kościoła jako ciała Chrystusa.

Nie jest to oryginalna myśl Pawłowa, gdyż szereg starożytnych myślicieli porównywało greckie państwa – miasta do ludzkiego ciała, dając początek koncepcji „ciała wspólnotowego”⁹.

Była to bardzo przydatna metafora ze względu na swą wielowymiarowość. Za pomocą jednego obrazu można było oddać jedność, zróżnicowanie i współzależność całego społeczeństwa.

Z tego samego powodu okazała się pomocna dla Pawła, który za jej pomocą przedstawił swoją teologię Kościoła.

⁹ Zob. np. Platon, Państwo; Tytus Liwiusz, dzieje Rzymu od założenia miasta

Kościół, stwierdza Paweł, to **jedno ciało** złożone z **wielu członków**, które jednak **nie spełniają tej samej czynności**.

Wspólnota chrześcijańska, podobnie jak ludzkie ciało, jest złożonym organizmem obejmującym wiele różnych członków, z których każdy pełni inne istotne funkcje. Ponadto wszystkie te wielorakie funkcje mają jeden wspólny cel, a jest nim dobrostan całego ciała.

Paweł przywołuje tę analogię, przygotowując w ten sposób czytelników na opis darów duchowych w wersetach 6-8.

Zatrzymajmy się na chwilę przy słowach Pawła, że wierzący tworzą **jedno ciało w Chrystusie**.

Tworzących Kościół jest wielu, jednoczy nas jednak coś znacznie głębszego niż status obywatela zapisany w prawie, tak jak to jest w ziemskim państwie.

Eklezjalne ciało Chrystusa jest wynikiem **sakramentalnego** zjednoczenia wierzących z uwielbionym człowieczeństwem Mesjasza (KKK, 790).

W Liście do Rzymian Paweł nie mówi o tym wyraźnie, pisze natomiast o tym w Pierwszym Liście do Koryntian, wskazując że wszyscy wierzący stają się żywymi członkami ciała Chrystusa przez chrzest i Eucharystię: „**Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało**” (1 Kor 12,13).

W innym miejscu wyjaśnia: **Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba**” (1 Kor 10,16-17).

Podkreślmy jeszcze raz, że ciało Chrystusa nie jest dla Pawła metaforą, lecz rzeczywistością metafizyczną uobecniającą się przez czynności liturgiczne Kościoła¹⁰.

To tajemnica wiary, którą teologia nazywa obcowaniem świętych.

[12,6-8] Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa - [do stosowania] zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.

¹⁰ Głębszą refleksję teologiczną tej tajemnicy przedstawia L. Bouyer, Kościół Boży. Mistyczne ciało Chrystusa i świątynia Ducha Bożego, Pax, W-wa 1977, s.279-334

W tych wersetach dowiadujemy się, dlaczego Paweł opisuje wspólnotę chrześcijańską jako jedno ciało.

Jeśli wierzący mają myśleć trzeźwo, do czego zachęca ich w wersecie 3 rozdziału dwunastego, muszą wykraczać poza własne horyzonty i brać pod uwagę potrzeby i dary braci oraz siostr w wierze.

Każdy członek ciała Chrystusa jest niezbędny ciału. Uwidacznia się to między innymi przez **dary** duchowe, które wierzący otrzymali od Pana.

Te „charyzmaty” (od greckiego **charismata**) to dary „łaski” (gr. **charis**) dane chrześcijanom dla wewnętrznego wzmocnienia Kościoła, po to, by ciało Chrystusa mogło stawać się coraz dojrzsze w swoim świadectwie niesionym światu (Ef 4,13).

W innym miejscu Paweł opisuje te dary duchowe, czyli charyzmaty, jako przejaw działania Ducha Świętego w życiu wiernych (1 Kor 12,7).

Musimy uświadomić sobie kilka rzeczy dotyczących charyzmatów.

Po pierwsze, Paweł wyjaśnia, że są to **różne dary według udzielonej nam łaski**. Każda wierząca osoba jest w pewien sposób obdarowana, lecz nie wszystkie są obdarowane w taki sam sposób.

Po drugie, Paweł zachęca wierzących, by **stosowali** je tak, jak chce tego Bóg (1 P 4,10: **Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał.**).

Po trzecie, jak wskazuje poniższa lista, dary duchowe są darami służby i służymy przez nie innym, zwłaszcza siostr i braciom w wierze.

Spośród miliardów charyzmatów, których udziela Duch, by ubogacić Kościół, Paweł przedstawia w Liście do Rzymian siedem.

Niewykluczone, że ta liczba ma symbolizować pełnię wszystkich rozlicznych charyzmatów ożywiających ciało Chrystusa.

To mniej istotne; nie ulega natomiast wątpliwości, że apostoł przedstawia nam tylko próbkę tych darów Ducha. Wiemy to stąd, że ich bardziej szczegółową listę przedstawia we fragmencie 12,4-31 Pierwszego Listu do Koryntian.

Listę siedmiu charyzmatów otwiera **proroctwo**. Osoby obdarzone darem proroctwa wypowiadają pod natchnieniem słowa zachęty dla zgromadzonego Kościoła.

W Pierwszym Liście do Koryntian 12,28 Paweł podkreśla, że prorocy ustępują rangą tylko apostołom; a w wersetach 1-33 czternastego rozdziału tego listu doprecowuje, że

działają ku zbudowaniu lokalnej wspólnoty przez zrozumiałe słowa i pouczenie, zachętę i objawienie. Tutaj mówi nam, że dar prorocstwa należy stosować **zgodnie z wiarą**¹¹.

Miarą wiarygodności prorocत्व powinien być depozyt prawdy Ewangelii powierzonej Kościołowi (1 Tm 6,20-21). Na taki proces rozeznania dotyczący prorocत्व charyzmatycznych wskazuje Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian 14,29.

Dar usługiwania (BPo) to dar praktycznej służby innym we wspólnocie Kościoła, zwłaszcza służby wdowom, sierotom i osobom starszym.

Dar nauczania (BPo) uzdalnia niektórych do katechizowania współbraci ze szczególną klarownością.

Dar upominania to dar zachęcania i motywowania innych do tego, by z heroiczną wiernością żyli Ewangelią.

Dar szczodroblewości skłania obdarowane nim osoby do tego, by szczerze korzystały z zasobów finansowych, spiesząc z pomocą potrzebującym i wspierając swoim patronatem misję Kościoła.

Następnie Paweł zwraca się do tego, kto jest przełożonym, kto – jak mówi dosłownie tekst – „stoi na czele”. Ma tu prawdopodobnie na myśli **dar przewodzenia wspólnocie**¹², aczkolwiek nie podaje dokładnie okoliczności, w jakich wykorzystuje się ten charyzmat.

Siódmy dar zachęca do **uczynków miłosierdzia**. Paweł ma najpewniej na myśli współczucie okazywane głodnym, chorym, umierającym, więźniom i innym osobom będącym w potrzebie (Mt 25,35-40).

Każdy z tych darów różni się od pozostałych, wszystkie jednak mają służyć temu, by wspólnota chrześcijańska stawała się coraz lepsza i silniejsza.

¹¹ W oryginale dosłownie „według analogii wiary”. Późniejsza teologia będzie posługiwać się w różnym sensie tym wyrażeniem, zazwyczaj rozumiejąc przez nie „spójność prawd wiary między sobą i w całości planu Objawienia” (KKK, 114)

¹² Współczesne angielskie przekłady starają się oddać to znaczenie za pomocą takich lekcji jak leader (przywódcą); **the one who leads** [ten, który przewodzi] i **the officials** [osoby pełniące urząd].